

Zaolzie: znane są wstępne wyniki spisu powszechnego

Data publikacji: 20.12.2011 12:50

Czeski Urząd Statystyczny opublikował w czwartek wstępne wyniki Spisu Powszechnego. W Republice Czeskiej żyło w dniu Spisu 10 562 214 osób. Do narodowości polskiej przyznało się 39 269 osób. Podwójną narodowość - polską i czeską - wpisało 2 809 osób, polską w kombinacji z inną niż czeską narodowością - 568. Polacy są czwartą najliczniejszą grupą narodową w Republice Czeskiej - po Czechach (6 732 tys.), Morawianach (522 tys.) i Słowakach (149 tys.).

W 2001 roku narodowość polską zadeklarowało w całym kraju 51 968 osób, a więc o 12 699 więcej niż obecnie. Liczba Polaków spadła tym samym o 24,4 proc. Choć wynik ten na pierwszy rzut oka nie wygląda zbyt optymistycznie, nie jest też tragiczny. Pytanie o narodowość było dobrowolne, w związku z czym aż 2,74 mln osób nie udzieliło na nie odpowiedzi. W poprzednim Spisie, w 2001 roku, żadnej narodowości nie podało tylko 173 tys. osób. Liczba osób deklarujących się Czechami zmniejszyła się o 2,5 mln osób, co oznacza spadek o 27,2 proc. Skurczyły się również inne grupy narodowe, niemiecka nawet o ponad połowę. Z drugiej strony przybyło osób deklarujących nieco kontrowersyjne narodowości - morawską lub śląską. Do tej ostatniej przyznało się przeszło 12 tys. osób (w poprzednim Spisie niecałych 11 tys.).

Dla nas najważniejsze są liczby dotyczące Zaolzia. Wstępne dane, opublikowane przez CUS, nie uwzględniają podziału na poszczególne miasta i gminy, wiele można już jednak wyczytać z danych dotyczących obwodów administracyjnych (tak zwanych gmin z poszerzonymi kompetencjami). Podajemy je w tabelce na s. 2. W całym województwie morawsko-śląskim przyznało się do polskiej narodowości 28 430 osób, a więc o 26,9 proc. mniej niż dziesięć lat temu. Odsetek Czechów spadł o 29,4 proc., Słowaków o 38,8 proc.

- Nie przybyło nas, ale nie jest tragicznie. Znając naszą codzienność, obawiałem się, że może być gorzej. Ze Spisu wynika, że na Zaolziu ubyło nas za ostatnich dziesięć lat dziesięć tysięcy. Liczba ta zapewne nie jest dokładna, wielu Polaków pewnie zachowało się podobnie, jak 2,7 mln obywateli i swoją narodowość nie podało w ogóle - ocenił wstępne wyniki Spisu prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek.

Również Jan Ryłko, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, nie uważa wyników Spisu za tragiczne. - **Katastroficzne scenariusze się nie sprawdziły, widać, że kampania oświatowa, którą prowadziliśmy przed Spisem, przyniosła jednak jakieś rezultaty. Na definitywne wyniki trzeba będzie jeszcze poczekać i potem ewentualnie wyciągnąć z nich jakieś konsekwencje** - powiedział „Głowski Ludu”.

Podstawowe i definitywne wyniki Spisu Powszechnego, łącznie z danymi o poszczególnych miejscowościach, zostaną opublikowane dopiero w trzecim kwartale przyszłego roku. Wtedy zostanie oficjalnie ujawnione, ile osób zadeklarowało podwójną narodowość. „Głos Ludu” dowiedział się od Josefa Škrabala, dyrektora działu statystyki ludności CUS, że podwójną narodowość w kombinacji z narodowością polską wpisało 3 377 osób. - W definitywnej publikacji będą podane liczby osób z podwójną narodowością. U tych kombinacji, które będą najliczniejsze, będą wymienione osobno, pozostałe będą podane w jednej łącznej rubryce - wyjaśnił Škrabal. Dodał, że Urząd uzgodni z ministerstwem spraw wewnętrznych, czy osoby z podwójną narodowością mają być w poszczególnych gminach policzone na korzyść mniejszości. Ondřej Klípa, przewodniczący Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych, powiedział naszej gazecie, że Rada zgłosiła w ministerstwie takie zapotrzebowanie.